Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 200 Kraków, środa 6 września 1922 Rocznik XXXI.

60 Mk za numer

Miesięcznie marek 1500

Zagranicą miesięcznie 2400 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

POLSKA PARTYA SOCYALISTYCZNA

Do Polskiego Ludu Pracującego!

Dwanaście milionów dorosłych obywateli i obywatelek państwa polskiego ma pójść **dnia 5 listopada 1922 r.** do urny wyborczej i wybierać posłów do nowego Sejmu.

Jakich posłów naród wybierze, taki będzie skład Sejmu. Od składu zaś Sejmu zależy bybór prezydenta Rzeczypospolitej, charakter rządu, ustawy, podatki i ciężary, które będziemy ponosili, którym będziemy podlegali. Dlatego każdy powinien w dniu 5 listopada wykonać swoje prawo obywatelskie i oddać głos swój.

Polska Partya Socyalistyczna staje na czele całego ludu roboczego do pracy i walki wyborczej. Na jej sztandarze wypisane na pierwszem miejscu wielkie hasło:

NIEPODLEGŁA REPUBLIKA SOCYALISTYCZNA!

Tylko bowiem w takiej republice **praca** stanie się źródłem dobrobytu dla wszystkich, tylko w niej urzeczywistni się wielka idea wszechstronnego wyzwolenia i całkowitej demokracyi.

W imię zdobycia takiej republiki walczyć będziemy o prawa i zdobycze społeczne ludu pracującego.

Wrogowie ludu, bogaci ziemianie, paskarze, fabrykanci, kapitaliści i ich czarni żandarmi w sutannach, chcą, aby Rzeczpospolita była pańską i paskarską, aby zamiast rządów ludu były rządy panów, aby zamiast reform społecznych panował knut i wyzysk pracy ludzkiej.

Polska Partya Socyalistyczna żąda w swoim programie wyborczym

RZĄDÓW LUDOWYCH

Niech większość społeczeństwa. niechaj lud pracujący w mieście i na wsi rządzi sam sobą, niechaj rządzą mądre prawa, korzystne dla rozwoju pracy, niech zginie niewola, nędza i ciemnota, niech zginie wyzysk sił ludzkich przez bogatych próżniaków, niech na całym świecie zapanuje

BRATERSTWO LUDZI PRACY,

a wtedy zniknie wojny i nędza.

Żądaniem naszem jest

POKÓJ ŚWIATOWY

i zniesienie militaryzmu.

Lud pracujący gotów zawsze do obrony ojczyzny przed najazdem wrogów, ale ten lud, co „żywi i broni", nie chce dawać swej krwi i swego znoju dla napadów, gwałcenia praw cudzych, dla mordu i grabieży masowej. Chcemy skrócić służbę wojskową do ośmiu miesięcy i uczynić ją dalszym ciągiem kształcenia obywatelskiego dla obrony kraju i pracy pokojowej.

Chcemy ustaw opiekujących się każdym człowiekiem, który pracuje, żądamy utrzymania i ścisłego przestrzegania

USTAWOWEGO 8-GODZINNEGO DNIA PRACY!

Pracujący człowiek powinien mieć pomoc państwa

W CHOROBIE, W NIEZDOLNOŚCI DO PRACY I NA STAROŚĆ.

Chcemy opieki państwowej dla **wdów i sierot** ludzi pracujących, dla **inwalidów i starców.** Ubezpieczenie państwowe od **bezrobocia** masowego, zabezpieczenie **mieszkania** dla milionowej rzeszy lokatorów, walka państwa i organizacyi społecznych przeciw **drożyźnie**, ratowanie masy narodu od zwyrodnienia i wprost głodowej egzystencyi, to są nasze „konieczności państwowe" konieczności życia ludzkiego. **Ziemia dla bezrolnych i małorolnych** włościan, **oświata** ludowa szeroko rozpowszechniona, organizacya społeczna i kulturalna masy ludowej to dalsze konieczności życia i rozwoju. Zdrowie, oświata, siła i prawo ludu pracującego to przyszłość i siła Polski.

Wybody te w Polsce to pierwsze wybory do sejmu polskiego po długich latach ciężkich wojen. W tych długich latach robotnik i chłop służyli w wojsku, krwawili się, odnieśli rany, chorowali ciężko i ginęli krociami tysięcy. A w domu ich rodziny przymierały głodem, drżały z zimna, chodziły w łachmanach. Wreszcie cierpliwość ludu się wyczerpała, najgorsi koronowani bandyci na tronach zostali wypędzeni. Ale kapitaliści zdobyli jeszcze większe majątki na wojnie i stali się jeszcze okrutniejszymi lichwiarzami. **Ziemianin, fabrykant, bankier, kupiec przemienił się w paskarza,** zbierającego szalone zyski choćby głodem i niedostatkiem mas ludzkich okupione.

W ten sposób utworzyły się w Polsce dwa wielkie obozy: z jednej strony robotnicy, uboga masa włościańska, liczni urzędnicy państwowi i prywatni, garść zubożałej inteligencyi, to olbrzymi **obóz ludzi pracy.** Z drugiej strony ziemianie, kapitaliści przemysłowi, bankowi, handlowi to **obóz nielicznej mniejszości, żyjący z pracy cudzej.**

Karta wyborcza ma rozstrzygnąć, kto w Polsce ma rządzić: Lud pracujący, czy wyzyskiwacze!

Powszechne i równe prawo głosowania dał pierwszy rząd robotniczo-włościański. On to dał **kobiecie** w Polsce równe prawo obywatelskie, on pobudził ją do pracy publicznej. Odtąd socyaliści bronili i bronią równych praw kobiecych.

Aby złamać obóz pracy, mniejszość wyzyskiwaczy używa tysiąca sposobów. Za pieniądze kupuje sumienia ludzkie, nakłania urzędników do złamania ustaw, ucieka się do gwałtu lichwą żywnościową, dręczy ubogie masy spożywców, przekupia, gazetą szerzy kłamstwa wśród czytelników, mąci, ogłupia, okłamuje, i gwałci olbrzymią większość narodu.

To obóz naszych wrogów, to **reakcya polska!**

Reakcya dąży do uzyskania większości przy wyborach do Sejmu, a wtedy przez pięć długich lat jej posłowie będą uchwalali wrogie ludowi ustawy, utworzą rządy panów i kapitalistów, zdemoralizują urzędy, nadużyją wojska i policyi do gwałtów nad biednymi ludźmi. Nietylko nic się nie poprawi, ale wszystko jeszcze się pogorszy, **Polska będzie rajem dla bogaczów, a piekłem dla większości ludności dla ludu pracy!**

Pomocnikami reakcyi są księża. Niepomni nauki Chrystusa, opętani żądzą wpływów i zbogacenia się, ciemni sami i brutalni, księża stali się w Polsce za przewodem kilku ambitnych polityków biskupich wiernymi sługami ludzi bogatych. **Z kościołów zrobili teren agitacyi reakcyjnej,** drą bez litości za posługi religijne, za śluby, pogrzeby, nadużywają uczuć religijnych wierzących kobiet, ze sług religii stali się przeważnie zuchwałymi agitatorami kapitalistów. Oni to głosowali za karą śmierci w Sejmie, oni wyłączyli ubogie dziecko nieślubne od pomocy kasy chorych, oni głosowali przeciw oddaniu państwu dochodów z tytoniu a za zyskiem tytoniowych fabrykantów, oni są wrogami ośmiogodzinnego dnia pracy, oni zwalczają reformę rolną, oni tępią oświatę ludową, oni wołają o kary cielesne, o rózgę i pałkę, oni żądają ciągle ustaw wyjątkowych przeciw chłopom i robotnikom, oni wreszcie — dawni służalcy rządów zaborczych pod wodzą posła — arcybiskupa ormiańskiego zaciekle zwalczają Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego.

Robotnicy! Włościanie! Jest nas ogromna większość w narodzie! Na każdego panka, na każdego lichwiarza, na każdego księdza, jest nas dziesięciu. Potrzeba tylko uświadomienia, potrzeba tylko odwagi, a zwyciężymy przy wyborach, i padnie cała reakcya polska, a przyszły sejm będzie ludowy, rząd będzie nasz, prawa będą sprawiedliwe dla ludzi pracy, urząd będzie musiał je wykonywać.

Naród polski **nie chce uciskać mniejszości narodowych**, nie chce odbierać im ani wiary, ani języka, ani praw obywatelskich. Reakcya polska, uciskając mniejszości narodowe, działa przeciwko narodowi polskiemu i państwu polskiemu. P. P. S. w imię interesów ludu pracującego i dobra państwa polskiego broni słusznych praw mniejszości narodowych. Dlatego zwycięstwo nasze, to zgoda między narodami w Polsce, to **praca równych z równymi.**

Mamy równe prawo wyborcze. Bez przelewu krwi, bez gwałtu zwyciężymy jeżeli każdy z ludzi pracy odda do urny wyborczej **5-go listopada głos swój na listę kandydatów Polskiej Partyi Socyalistycznej do Sejmu, a 12 listopada do Senatu.**

Jako większość może lud pracujący miast i wsi zwyciężyć przez przygotowanie się w całym kraju do wyborów. Zgromadzajcie się na wiecach, gdzie przemawają socyalistyczni mowcy, należcie w każdej miejscowości, czy na wsi czy w mieście, do Komitetów wyborczych Polskiej Partyi Socyalistycznej, zbierajcie składki na fundusz wyborczy, rozszerzajcie i czytajcie głośno pisma, odezwy i broszury Polskiej Partyi Socyalistycznej. Głównem niebezpieczeństwem są **kłamstwa szerzone przez wrogów ludu, przez** sługi i agitatorów reakcyi. Będą oni kłamali, że walczymy przeciw Bogu, będą kłamali, że to my tworzymy drożyznę, będą kłamali kobietom, że chcemy mieć po kilka żon, będą kłamali, że chcemy, aby bolszewicy rządzili w Polsce. Będą zachwalali kłamliwie swoich kandydatów na posłów, żeby tylko wydrzeć głos biednego człowieka i potem nad nim zapanować.

Robotnicy! Włościanie! Ci agitatorzy uważają Was jeszcze ciągle za ciemną masę i dlatego ośmielają się Was okłamywać. Ale mija czas ciemnoty ludu pracującego, mija panowanie wyzyskiwaczy, lichwiarzy i obłudników. Stańmy jak jeden mąż do szeregu i pod hasłem:

PRECZ Z REAKCYĄ!

PRECZ Z RZĄDAMI PASKARZY!

NIECH ŻYJE SEJM I RZĄD ROBOTNICZO-WŁOŚCIAŃSKI!

pójdziemy do pracy wyborczej, aby w dniu 5 listopada i w dniu 12 listopada zostali wybrani **kandydaci Polskiej Partyi Socyalistycznej!**

Pobudźmy świadomość ludu, zorganizujmy jego wolę, porwijmy jego serce do sprawiedliwości społecznej a zwyciężymy!

Warszawa, dnia 3 września 1922 r.

RADA NACZELNA POLSK. PART. SOCYAL.

Adamek Józef, Arciszewski Tomasz, Bagiński Stanisław, Barlicki Norbert, Biniszkiewicz Józef, Bobrowski Emil, Czajor Antoni, Czapiński

Kazimierz, Daszyński Ignacy, Djamand Herman, Dobrowolski Kazimierz, Dratwa Bolesław, Fijałkowski Henryk, Gardecki Zygmunt, Grylowski Stanisław, Hausner Artur, Hołówko Tadeusz, Jaroszewski Bolesław, Jaworowski Raymund, Kluszyńska Dorota, Kuryłowicz Adam, Kwapiński Jan, Lieberman Herman, Machej Józef, Niedziałkowski Mieczysław, Perl Feliks, Pragier Adam, Praussowa Zofia, Pużak Kazimierz, Pająk Antoni, Rapalski Stanisław, Rosenzweig Józef, Rubin Wilhelm, Rżewski Aleksy, Śniady Ludwik, Stańczyk Jan, Szalaśny Jan, Szczerkowski Antoni, Szczypiorski Adam, Zaremba Zygmunt, Ziemięcki Bronisław, Żuławski Zygmunt.

UWAGI

Tu uderzenia w piersi potrzeba!

„Gazeta Warszawska" wystąpiła z artykułem, wymawiającym „Robotnikowi" iż na konto endeków wpisał wydawnictwo „Głosu Górnego Śląska", wychodzącego w Katowicach pod redakcyą Jana Kustosa. Dziennik endecki zastrzega się, iż nie ma nic wspólnego z tem pismem że redaktor tegoż jest renegatem, usiłującym podsycać separatyzm na Górnym Śląsku pod hasłem niepodległego państwa śląskiego; że „Gazeta Warszawska" sama demaskowała go w dobie plebiscytowej, gdy usiłował dokonać zamachu na Radę ludową i Korfantego.

Jeżeli prawdą jest, że **w dzisiejszej chwili** nic nie łączy endecyę z owym Kustosem, to wynikałoby jednak, iż [illegible] „narodową" endeków„ na Górnym Śląsku", a tamtejszą **taktyką renegacką** (wobec której endecya się zastrzega) zachodzi w wielu razach bliźniacze wprost podobieństwo.

Posłuchajmy samej „Gazety Warszawskiej", jak, polemizując z tow. Siwikiem z „Robotnika", zastanawia się, skąd mu przyszło do głowy „miotanie tego rodzaju obelg na przeciwników politycznych"?

> „Oto w ręce p. Siwika — pisze — wpadł numer 64 „Głosu Górnego Śląska", pisma wychodzącego w Katowicach pod redakcyą niejakiego Jana Kustosa.
>
> W piśmie tem znalazł publicysta socyalistyczny **stek ordynarnych wymysłów pod adresem Naczelnika Państwa**, oraz wszystkich **przybyszów polskich z poza dawnej granicy Górnego Śląska.**
>
> Pozatem — jak podaje p. Siwik — pismo zohydza wszystko co polskie, występuje przeciwko policyi polskiej i urzędom, wreszcie zawiera następujące wezwanie do ludności:
>
> „musicie się jąć samoobrony, nie przebierając w środkach tak jak Piłsudski. **Gwałt niech gwałtem się odciska**".
>
> Szkodliwość pisma propagującego takie idee jest oczywista, nie usprawiedliwia jednak obelg miotanych przez p. Siwika pod adresem „endecyi".
>
> Ludzie oryentujący się w stosunkach górnośląskich wiedzą, jak niesprawiedliwą stanowią one potwarz. „Głos Górnego Śląska" nie jest i nie był nigdy organem demokracyi narodowej, za jaki chce go poczytywać p. Siwik. Żywioły narodowe w Katowicach posiadają swój organ wychodzący pod nazwą „Goniec Śląski".

Ależ te „żywioły narodowe", mające swój organ „Goniec Śląski" **tak samo przecież obrzucają stekiem ordynarnych wymysłów** Nacz. państwa, **dyskredytują na kresach urzędy polskie,** podburzają uliczne żywioły reakcyjne do wystąpień przeciw Belwederowi. Jeżeli zatem niema tu umówionego duetu — to jest jednak zupełna harmonia, przy której w takim razie zachodzić musi pytanie, czy p. Kustos jest tak politycznie-głupi, że przy robocie renegackiej, więc pruskiej — kopiuje robotę „narodową" endecką, czy też endecy i klerykali są tak niepoczytalnie, czy zbrodniczo zacietrzewieni, że z ich winy ich agitacya wpada **do jednego koryta z robotą renegacką?**

Bo nikomu przecież endecya nie wytłómaczy, że interes narodowy i interes antinarodowy wymagają na kresach tych samych metod postępowania.

A podobieństwo, powtarzamy, jest tak rażące, że nikt komuby dano wyjątek z kustosowskiego pisemka do przeczytania, nie umiałby ocenić, czy to pisał renegat śląski, czy jakiś uczeń p. Strońskiego, czy wkońcu Amerykanin ksiądz Iciek z „Przewodnika Katolickiego"?

—ooo—

Ruch wyborczy

Kandydatury krakowskie

W Krakowie szereg stronnictw ustalił już swoje listy kandydatów, a przynajmniej pierwsze miejsca swoich list. I tak Unia narodowo-państwowa stawia na pierwszem miejscu swej listy krakowskiej prezydenta ministrów dra Nowaka, na drugiem dra **Adolfa Grossa.** Klerykali i endecy stawiają wspólną listę, na której pierwszem miejscu umieszczony jest p. **Mianowski** z „Głosu Narodu", na drugiem zaś prof. **Konopczyński.** Na czele listy socyalistycznej figurować będzie wiceprezydent miasta **dr Emil Bobrowski.**

W okręgu wiejskim krakowsko-chrzanowskim na pierwszem miejscu listy piastowców ma zostać umieszczony p. **Włodzimierz Tetmajer**, na liście zaś PPS tow. **Daszyński, Żuławski i Kwapiński.**

Do Senatu z województwa krakowskiego kandyduje na pierwszem miejscu z ramienia PPS tow. **Jan Englisch**, dyrektor krakowskiej Kasy chorych, z ramienia zaś piastowców p. **Ptak.**

—ooo—

Nieudałe zgromadzenie endeckie w Krakowie

Staraniem Związku lud. narod. i chadecyi odbył się w niedzielę 3 bm. w sali kinowej przy ul. Zwierzynieckiej wiec endecki pod zamaskowaną firmą „Legion, ziednoczenie chrześcijan". Zebraniu przewodniczył tow. Packan i obyw. Szymuś, jeden z inicyatorów wiecu. Referaty na temat: bij żydów! wygłosili pp. Górka i Sarliński. Nie można było dowiedzieć się od tych panów, co mają na myśli, to też zgromadzeni z politowaniem słuchali „mówców", którzy mówili wkoło, że żydzi są winni, że tak źle w Polsce, bo chodzą w cuchnących ubraniach! Szczególnej drugi „referent" wywoływał sa wy śmiechu tak, że wkońcu odebrano mu głos na życzenie zebranych. Przewodniczący zarządził odczytanie rezolucyi postawionej przez inicyatorów zgromadzenia, która mieściła w sobie aż 24 punktów, samych głupstw według uznania nawet jednego z leaderów luendecyi. Rezolucya została jednogłośnie odrzucona, natomiast na wniosek przewodniczącego tow. Packana wybrano komisyę w osobach tow. Batora i Widuńskiego oraz prof. Stupnickiego, której wiec polecił opracowanie nowej rezolucyi. W dyskusyi nad sprawozdaniem „referentów" przemawiało kilku obywateli, piętnując politykę endecyi i chadecyi, poczem przyjęto opracowaną przez komisyę następującą rezolucyę:

„Zebrani na wiecu dnia 3 września przy ul. Zwierzynieckiej obywatele m. Krakowa wzywają rząd:

1) aby opracował bezzwłocznie ustawę o ubezpieczeniu społecznem i przedłożył do uchwalenia Sejmowi,

2) aby bezzwłocznie wydał rozporządzenie wykonawcze do ustawy inwalidzkiej,

3) aby minister skarbu niezwłocznie odebrał koncesye na trafiki i inne monopole tym osobom, które mają inny sposób zarobkowania, a nadał je inwalidom wdowom i sierotom po poległych, nie mającym innego zarobkowania,

4) domagamy się bezpłatnego nauczania i opieki nad dziećmi pozbawionemi tejże,

5) żądamy usunięcia z urzędów państwowych tych funkcyonaryuszy, którzy nie dają gwarancyi należytego strzeżenia praw Rzeczypospolitej polskiej,

6) żądamy, by przy obsadzaniu posad państwowych uwzględniano w pierwszym rzędzie zdemobilizowanych wojskowych oraz wydania polecenia urzędom pośrednictwa pracy, aby przy udzielaniu pracy uwzględniały zdemobilizowanych,

7) żądamy, by rząd bezwzględnie przeprowadził zakaz wywozu wszelkich środków spożywczych i wydał rozporządzenie dotyczące wprowadzenia kontroli cen artykułów pierwszej potrzeby,

8) zebrani protestują przeciw wszystkim, którzy podrywają autorytet państwa i żądają, aby rząd wszelkimi środkami zwalczał działalność antypaństwową".

Po uchwaleniu rezolucyi zabrał głos profesor Stupnicki, jeden z member NPRu i „Rozwoju", któremu zgromadzeni za napaść na PPS nie pozwolili przemawiać. P. profesor wal ł pięścią w stół, wywołując tem okrzyki zebranych na takie zachowanie się.

Tow. Bator przedstawił działalność endecyi i chadecyi, demaskując w szczególności znanego posła Zamorskiego oraz kłamliwe ich hasła dla łapania wyborców i postawił następującą rezolucyę:

„Obywatele m. Krakowa, zebrani na wiecu 3 września, zwołanym przez Związek lud. nar., chadecyę i „Legion chrześcijański", uchwalają:

1) przy nadchodzących wyborach do Sejmu i senatu głosować na jedynych obrońców klasy pracującej tak fizycznie jak i umysłowo, t. j. członków PPS,

2) oświadczają, iż wszelkie zakusy bankierów, obszarników i wysługującego się tymże kleru odeprą przez solidarne głosowanie na ludzi idących z duchem czasu,

3) wyrażają Naczelnikowi państwa Józefowi Piłsudskiemu cześć jako wyrazicielowi demokracyi w Polsce".

Po uchwaleniu rezolucyi przewodniczący zamknął wiec, poczem zebrani odśpiewali Czerwony Sztandar.

—ooo—

Przygotowania wyborcze w Wilnie

Według obliczeń komisaryatu wyborczego ilość wyborców w Wilnie wynosi około 80 000. W pracach wpisowych na terenie województwa nowogrodzkiego brała czynny udział młodzież akademicka przebywająca na feryach letnich, do której starostowie zwrócili się z prośbą o pomoc urzędom gminnym. Ze stronnictw politycznych na terenie województwa nowogrodzkiego dotychczas ujawniają akcyę Wyzwolenie w powiecie lidzkim i wołożyńskim, Polski Związek Kresowy w powiecie nieświeskim i Rady Ludowe w powiecie stołpeckim i baranowickim.

—ooo—

Konferencya wyborcza PPS w Miechowie. W niedzielę 3 września odbyła się pierwsza konferencya wyborcza PPS powiatu miechowskiego w lokalu Związku robotników rolnych w Miechowie, przy uczestnictwie 24 delegatów. Przewodniczył tow. Franciszek Bielica, sekretarzował tow. Franciszek Dynowski. [illegible] referat o sytuacyi politycznej i ordynacyi wyborczej wygłosił tow. Malisz, sekretarz Komitetu Obwodowego PPS z Krakowa i postawił następujące rezolucye, przyjęte z wielkim zapałem przez zgromadzonych: „Konferencya wyborcza powiatu Miechowskiego w przekonaniu, że jedynie działalność posłów PPS w Sejmie była skuteczna i owocna dla klasy pracującej miast i wsi, wyraża tymże serdeczne podziękowanie i obiecuje użyć wszystkich sił dla przeprowadzenia zwycięsko listy kandydatów socyalistycznych przy wyborach w powiecie Miechowskim".

Następnie po krótkiej dyskusyi wybrano komitet wyborczy powiatowy, w skład którego weszło 14 towarzyszów.

Potem odbyło się zgromadzenie inwalidów, na którem tow. Malisz przedstawił położenie tychże i wezwał ich do energicznej pracy wyborczej.

Wiadomości polityczne

Połączenie się socyalistów większościowych i niezawisłych w Niemczech

W tym miesiącu ma nastąpić zlanie się stronnictw socyalistycznych, co będzie miało decydujące znaczenie dla rozwoju wewnętrznych stosunków w Niemczech. Prowadzi się również rokowania celem stworzenia wspólnego programu akcyi, gdyż nie rozchodzi się tutaj ani o proste przystąpienie niezawisłych do socyalistów większości, ale o wytworzenie nowego planu środkowej linii politycznej według wskazówek Kautsky'ego. Stronnictwo socyalistyczne będzie obecnie nietylko liczebnie silniejsze, ale będzie miało nadto o wiele radykalniejszy charakter niż dotychczas, co wpłynie na ukształtowanie koalicyi rządowej. Socyaliści nie będą uprawiali taktyki obronnej, ale przejdą do silnej ofenzywy przeciw reakcyi. Socyaliści wszystkich odcieni spodziewają się silnego oddźwięku w całym kraju i wzmocnienia swych sił.

Komedya z „autonomią" dla niemieckiej części G. Śląska

Katowice. (PAT) Głosowanie, czy niemiecki Górny Śląsk życzy sobie pozostania przy Prusiech czy też autonomii, wydało następujący rezultat: za Prusami głosowało 513 760 za autonomią 50 528. W głosowaniu wzięło udział 73% uprawnionych.

—ooo—

Powrót Ameryki do Europy

Rozstrzygnięcie komisyi reparacyjnej, nie załatwiając ostatecznie sprawy odszkodowań niemieckich, oznacza jednak wielki postęp, dając przynajmniej do końca bieżącego roku pauzę, w czasie której może dojdzie do porozumienia stałego zamiast dotychczasowych dorywczych. Najważniejszym punktem rozstrzygnięcia komisyi jest ustęp 1, pukt 5, który widzi możliwość zniżenia ciężarów na Niemcy nałożonych i w tem brzmieniu oznacza pierwsze urzędowe zaznaczenie możliwości rewizyi traktatu wersalskiego.

Komisya reparacyjna przedewszystkiem we wstępie do swego rozstrzygnięcia stwierdziła, że Niemcy straciły wszelki kredyt zarówno zewnętrzny, jak i wewnętrzny i że marka spadła do jednej trzechtysięcznej swej wartości przedwojen. Z tego stwierdzenia komisya wyciągnęła dwa wnioski: 1) że Niemcy nie są w stanie zapłacić rat, zapadających 15 sierpnia i 15 września, 2) że koniecznem jest przywrócenie kredytu niemieckiego, a warunkiem do osiągnięcia tego celu jest właśnie zniżenie ciężarów, nałożonych na Niemcy z tytułu reparacyi.

Uchwała ta oznacza wielki postęp, gdyż wbrew dotychczasowej praktyce stwierdza, że Niemcy nigdy nie będą w stanie zapłacić tego odszkodowania, jakie na nie traktat wersalski nałożył. Ta uchwała komisyi reparacyjnej nie przyszła jednak z wewnętrznego jej przekonania, ale pod naciskiem z zewnątrz, mianowicie pod wrażeniem nalegań delegata amerykańskiego, który, wprawdzie tylko jako „obserwator", wziął udział w obradach komisyi, a mimo to wywarł na jej postanowienia najsilniejszy wpływ.

Ameryka po powrocie Wilsona z Europy odwróciła się od jego polityki interwencyi w sprawach europejskich. Wiadomo, że senat Stanów Zjednoczonych odmówił ratyfikacyi traktatu wersalskiego tak, że dopiero następca Wilsona, prezydent Harding na własną rękę zawarł pokój z Niemcami. Od objęcia rządów przez partyę republikańską i jej wybrańca Hardinga Ameryka odwróciła się od Europy: na żadnej z licznych konferencyj nie była urzędownie reprezentowana, odwołała swego przedstawiciela z Rady najwyższej, wycofała swój kontyngent z armii okupacyjnej w Nadrenii. Jedynym udziałem Ameryki w sprawach europejskich było to, że upominała się o zapłacenie swych 8 czy 9 miliardów dolarów, które są jej dłużne państwa europejskie z tytułu pożyczek i dostaw wojennych.

Obecne wystąpienie, chociaż nieoficyalne, delegata amerykańskiego w komisyi reparacyjnej może jest początkiem ponownego zainteresowania się Europą. Wskazują na to i inne okoliczności, między innemi podróż przywódcy senatu Coxa po Europie dla przekonania się o jej sytuacyi gospodarczej. Ameryka zawsze była zdania, że ciężary nałożone na Niemcy są fantastyczne, tj. niemożliwe do zrealizowania. Dobitny wyraz temu zapatrywaniu dała przed kilku tygodniami konferencya bankierów pod egidą Morgana, która orzekła, że udzielenie Niemcom pożyczki jest tak długo niemożliwe, dopóki reparacye nie zostaną sprowadzone do rozsądnych rozmiarów. Na tę właśnie potrzebę wskazuje ostatnia uchwała komisyi reparacyjnej; dlatego przedstawia ona dla Niemiec większe znaczenie, niżeli odroczenie wypłat gotówkowych.

Dalszą wskazówką, że w zapatrywaniach Ameryki nastąpił zwrot, jest wiadomość o wysłaniu do Rosyi komisyi dla zbadania możliwości wejścia z sowietami w stosunki handlowe. Ameryka dotychczas uchylała się od wszelkiego porozumienia z Rosyą; jeszcze w czasie konferencyi genueńskiej Ameryka nie chciała mówić z Cziczerinem, uważając obecny ustrój bolszewicki za tak niepewny, że nie warto z nim nawiązywać rokowań. Teraz widocznie już się opłaci, bo Ameryka, obok Anglii i Francyi, ma też pragnienia — naftowe, ma też obok pól naftowych własnych i meksykańskich także apetyt na Kaukaskie. Z tej racyi, z pewnością nie z pobudek idealnych, Ameryka robi pierwszy krok, proponując sowietom wysłanie swej komisyi.

W każdym razie zdaje się, że izolacya Ameryki, że jej niezinteresowanie się Europą zbliża się do końca. A staje się to zrozumiałe, gdy się zważy, że handel amerykański wykazuje coraz większe luki, za czem idzie coraz większe bezrobocie. Utrata takich klientów, jak Niemcy i Rosya, nie może pozostać bez wpływu na bilans handlowy, a ten jest najczulszem miejscem wszystkich państw kapitalistycznych, najlepszym barometrem ich uczuć i — interesów. Jeżeli Anglia, również nie z pobudek idealnych, popiera Niemcy w ich walce z traktatem wersalskim, to Ameryka z równie nieidealnych pobudek wraca do Europy, aby tu szukać zbytu dla swej nadprodukcyi. Powrót ten może — jedyny to sposób — stać się początkiem nowego, lepszego niż dotychczasowy, porządku gospodarczego w Europie.

lf.

Bankructwo komunizmu w Polsce

Ostatnie wypadki stwierdzają zupełne bankructwo ideologii komunistycznej w szeregach robotniczych. Prawie każdy Zjazd poszczególnych grup zawodowych wykazuje nikłość zwolenników zasad bolszewickich. Komuniści w pewnych Związkach zawodowych starali się sztucznie podtrzymywać nastrój, a na wiecach frazesami i zwyczajnemi bujdami podtrzymywali swe hasła, utrzymując niby prestige w masach. W miarę wydarzeń i posunięć taktycznych na forum międzynarodowym, a także ślepej i demagoglcznej agitacyi wewnątrz kraju, udowodnili, jakimi są „rzekomymi" obrońcami proletaryatu. Komuniści wykazali w życiu praktycznem, w walce społecznej swą niemoc twórczą, a nawet okazali się wrogami interesów robotniczych. Niejednokrotnie dla zajęcia wrogiego stanowiska wobec PPS paraliżowali wszelką akcyę, przychodząc z pomocą rozmaitym enperowcom i chadekom. Klasa robotnicza patrzała na tą lisią grę i poczęła odwracać się od tych „zbawców" ludu pracującego.

Jeśli komunista łamie solidarność w walce strejkowej, jeśli dobiera sobie ludzi płatnych, pływających po arenie ruchu robotniczego jak po stawie, to niczem nie różnią się od chadeków wspomaganych finansowo przez kapitalistów, a w walce społecznej i politycznej idących ręka w rękę z burżuazyą.

Zjazd kolejarzy w Nowym Sączu wykazał kolosalny zwrot w stosunku do komunistów. Delegaci z najdalszych zakątków kraju potępiali warcholstwo i kłamstwa agitatorów komunistycznych, używających równoznacznej broni z endekami przeciw osobom stojącym na czele Związku. Odprawa dana przez samych kolejarzy była świadectwem rozsądku i świadomości klasowej kolejarzy. Udowodniono jedną niezbitą prawdę, że komuniści posunęli się do wykradania pieczątek w miejscowych kołach kolejarzy, aby ściągnąć podstępnie swoich adherentów. Dalej stwierdzono całą obłudę w działaniu ich propagatorów ideowych. którzy przyczyniali się raczej do rozbijania Związku, do odpychania członków z wspólnej pracy, aniżeli budowania organizacyi i solidarności robotniczej.

W ważnejszych sprawach, chodziło bowiem o uwzględnienie postulatów ekonomicznych postawionych przez ogół pracowników kolejowych, głosowali komuniści „z pobudek ideowych" przeciwko wnioskom. Ale najcharakterystyczniejszym okazał się stosunek komunistów do Międzynarodówki. Mimo oświetlenia przez reprezentanta międzynarodówki transportowców jaką rolę burzycielską odegrały żywioły uzależnione od Moskwy, głosowali oni za przystąpieniem do federacyi. Rok temu w osobnej broszurze nazwali zwolenników międzynarodówki amsterdamskiej nietylko zdrajcami proletaryatu, ale poprostu agentami kapitalistów. A teraz ci „czyści" przedstawiciele proletaryatu stoją na tej samej platformie co niedawni zdrajcy! Wszak to nietyle tragedya ile humoreska, co wyprawiają nasi niedo-

ANATOL FRANCE

Anatol France to największy pisarz Francyi, jeden z najsubtelniejszych i najwykwintniejszych rozumów wśród współczesnych myślicieli i poetów, głęboki duszoznawca i bystry a uczony badacz dziejów sztuki i dawnych zwyczajów Rzymu, Grecyi i starej Francyi; znakomity obserwator i malarz piórem, współczesności. Ten poeta, powieściopisarz, krytyk, odrywa się często od swych zajęć umiłowanych, powieściowych, historycznych i artystycznych, by zabrać głos jako publicysta w rozmaitych sprawach społecznych.

Był też czas, że ten, już za swego życia pisarz nieśmiertelny, a którego język jest wielostrunną bogatą lirą — rzucił się w odmęt walki poiltycznej, oderwawszy się ze szkodą współczesnej literatury, wśród której trzyma jedno z królewskich bereł — a było to podczas sprawy kapitana Dreyfusa, niewinnie przez kler, militaryzm, antysemitów i nacyonalistów oskarżonego o zdradę i Anatol France wtedy obok wielkiego pisarza Zoli i całej arystokracyi ducha — poszedł do walki z reakcyą społeczną, zakończoną wówczas nietylko uniewinnieniem ofiary z „czarnej wyspy", ale i zwycięstwem sił postępowych społecznych. Głos Anatola France'a rozlega się często we wszystkich sprawach, gdy widzi krzywdę ogółu, lub nawet jednostki. Protestował on też przeciw prześladowaniom nad więźniami caratu i ujmował się za jego polskiemi ofiarami. Anatol France był też najserdeczniejszym przyjacielem zamordowanego wodza współczesnego socyalizmu, Jaures'a, którego uważał za największego człowieka 20-go stulecia. Ten bogaty, a niezależny umysł — ulegał socyalistycznym wpływom naszego nieśmiertelnego francuskiego towarzysza. Anatol France, jeden z 40-tu nieśmiertelnych Akademii Francuskiej, należał do francuskiej partyi socyalistycznej. Przewodniczył on wielu socyalistycznym wiecom, popierał proletaryacki ruch syndykalistyczny — ku wielkiemu umartwieniu całej konserwy francuskiej i międzynarodowej. Gdy wybuchła rewolucya rosyjska — był on jednym z jej pionierów we Francyi. Ku wielkiemu jednak socyalistów żalowi, po rozbiciu się partyi na socyalistyczną i komunistyczną, przystąpił do tych ostatnich, choć ani razu nie występował przeciw naszym francuskim socyalistycznym towarzyszom.

Niektórzy chcieli wytłómaczyć sobie ten jego komunizm starością. Uważam, że to tłómaczenie nie wytrzymuje krytyki, bo Anatol France, pomimo sędziwego wieku, odznacza się niezwykłą świeżością umysłu, ciągłą bogatą twórczością i jasnością sądów. Ostatni jego ostry protest przeciw sądowi bolszewickiemu nad rosyjskimi rewolucyonistami — świadczy, że zachowuje on swoje zdanie niezależne (tak jak Gorkij, jak angielski pisarz, Bernard Shaw, też komuniści, a jednakowoż jak France w tej sprawie głos zabierający)— i świadczy, że nie jest on posłusznym bolszewickim narzędziem. Tłómaczenie jego komunizmu, raczej znaleźć można w jego obronie rewolucyi rosyjskiej. Należy on do tak zwanych platonicznych komunistów, którzy nie zachwyceni, a nawet krytykujący rządy bolszewickie uważają, że obrona zewnątrz obecnej republiki robotniczej rosyjskiej, może być osłabioną przez opuszczenie szeregów komunistycznych i że tylko komuniści mogą oddziaływać dodatnio na zmianę istniejących bolszewickich stosunków. Ta pozycya Anatola France'a w tej kwestyi, wydaje się nam zupełnie mylną, pomimo jego wielkiego wszechświatowego autorytetu, przedewszystkiem dlatego, że niema takiej partyi socyalistycznej, którąby nie broniła zdobyczy rewolucyi rosyjskiej; zatem przynależność do moskiewskiej Międzynarodówki do tego celu — nic jest potrzebną, a natomiast zaciągnięcie się do partyi komunistycznej jest osłanianiem „karykatury rządów socyalistycznych", a następnie, co najważniejsze, że moskiewski komunizm — dla swoich celów zerwał nić łączności proletaryackiej. Tę psychologię Anatola France'a lepiej się jeszcze rozumie po przeczytaniu jego powieści „Les Dieux ent soif" (Bogowie są spragnieni). W tej strasznej a ciekawej powieści są opisane z niezwykłą malowniczością, bystrością i trafnością epizody z Wielkiej Francuskiej Rewolucyi. I Anatol France wielbiciel tej przełomowej chwili w dziejach ludzkości, nie zamyka jednak oczu na te krwiożercze instynkty wśród wodzów i ludu, które rozpasała rewolucya. Ta historyczna analogia i podobieństwo pomiędzy Wielką Rewolucyą Francuską, która mimo gwałtów stworzyła nową, wielką erę dla ludzkości, a Rewolucyą Rosyjską — proletaryacka — w Anatolu France — pomimo jego całego krytycyzmu dla gwałtów i anarchii bolszewickiej wyparła widocznie tę jego sympatyę i obecne jego stanowisko w tej sprawie. Według nas jednak, choć w ogólnych rysach to porównanie tych dwóch rewolucyj — od biedy można przeprowadzić w życie, ale zasadniczo istotnie rzeczy — nie wytrzymuje ono krytyki. Znakomity francuski historyk Rewolucyi Francuskiej, prof. Aulard wystąpił przeciw temu zestawieniu, na które tak chętnie powołują się bolszewicy. Największy zarzut, jaki my, socyaliści, stawiamy, to ten, że bolszewizm dla celów swojej dyktatury pogrzebał ideologię socyalistyczną, którą mógł był wprowadzić w życie, wykoszlawił ideę dyktatury proletaryatu i nie sprzągł, a rozluźnił więzy proletaryackie. I

rośli reprezentanci pewnej ideologii, skaczący jak wiewiórka z drzewka na drzewko. Przecież polityka nie jest trzęsawiskiem, na które schodzą się wszelkiego rodzaju zwierzyny. Od polityków musimy wymagać nieco sumienności i uczciwości. Nie wolno masom wpajać rzeczy niejednokrotnie brutalne, starać się z nich robić narzędzie swojskiej propagandy, skoro te masy mają stać się środkiem dla najprymitywniejszego wyzysku. Tą rolę spełniają doskonale chadecy używający robotników jako instrument do pokonywania tychże robotników, do łamania solidarności. A konto tego Zjazdu umieścił endecki „Goniec Krakowski" notatkę godną zapisania w albumie, „że nie przysłało ministerstwo kolei swego przedstawiciela na Zjazd Polskiego Związku kolejarzy, chociaż oni są lojalni i umyślnie łamali każdy strejk kolejarzy".

Tą szczerą i poczciwą prawdomówność winni zapamiętać i kolejarze i ogół robotników. Tak więc na jednej platformie, „chociaż o biegunowo innych pojęciach walki społecznej", spotkali się bankrutujący zwolennicy moskiewscy i chadeckie służebki kapitalistyczne. Klasowo zorganizowany pracownik kolejowy mimo rozszalałej i roznamiętnionej agitacyi wyszedł z przekonaniem, gdzie jego miejsce, gdzie tkwi wiara w zwycięstwo. Socyalizm był podłożem walki klasowej, był pionierem ruchu wyzwoleńczego i ta myśl wcześniej czy później głęboko przeniknie warstwy proletaryackie i stanie się wyłączną własnością człowieka pracy. Z sytuacyi otoczonej mgłą i niepewnością, z walki o prawdziwe źródło demokracyi wychodzi wzmocniony socyalizm. Proletaryat zna swoje potrzeby i wie, kto potrafi go obronić.

Listy z kraju

Łódź, 1 września.

Z życia robotniczego. — Żądania pracowników piekarskich. — Strejk w przemyśle metalurgicznym. — Podwyżka dla robotników krawieckich. — Bezrobocie szewców.

Wzmagająca się z dnia na dzień drożyzna, wyciska swe straszliwe piętno na życiu miasta, tembardziej i dotkliwiej dając się we znaki, iż ludność nasza we lwiej części rekrutuje się z pośród robotników. Jak wiadomo, na tego rodzaju wstrząśnienia ekonomiczne i niedomagania naszego systemu gospodarczego, których to objawów jesteśmy bez przerwy od lat kilku świadkami, najczulszym jest żołądek robotnika. Na tłomaczenie tego osobliwego zjawiska byłoby zbytecznem tracić czas i papier, wyjaśnia zresztą dokładnie ten dylemat stanowisko, jakie zajmuje przeciętny proletaryusz pośród wielu różnorakiego rodzaju kondygnacyi na wysokiej i skomplikowanej współcześnie drabinie społecznej. Jedynym i to w istocie rzeczy nie zawsze skutecznym środkiem samoobrony przed zbliżającem się widmem głodu i nędzy jest żądanie podwyżki płac. Zagłębiając się zresztą w meritum położenia, dochodzimy do wniosku, że peryodyczne podwyższanie płac zarobkowych w jakimbądź procentowym stopniu, w dobie obecnej, nigdy nie pokrywa się z istotnym wzrostem drożyzny.

Ten nienormalny stan, który trwa dość długo, stwarza chaos i wprowadza w ruch t. zw. błędne koło, które obracając się wokoło zagrożonego bytu wielu istnień, im większej nabiera szybkości, tembardziej powiększa grozę położenia. — Ale są to tylko założenia teoretyczne. Tymczasem robotnik nie może zagłębiać się w teoryi wówczas, gdy głód wprowadza go w stan największego rozdrażnienia. On szuka ratunku. Ten chwilowy ratunek znajduje w podwyżce swych stawek zarobkowych. Ale i tego osiągnąć nie można bez walki. Ostateczna broń: strejk, bywa wówczas w powszechnem użyciu.

I rzeczywiście. Łódź, która jest żywem ucieleśnieniem naszego życia robotniczego, jest świadkiem nieustannej walki proletaryatu o byt. — Nieustanne z dnia na dzień wybuchające z żywiołową siłą bezrobocia są barometrem rozgoryczenia i nędzy mas. Kilka dni temu dopiero zlikwidowano strejk w przemyśle włókieniczym, robotnicy uzyskali 40 proc. podwyżki. Dnia 28 sierpnia na zebraniu klasowego związku robotników spożywczych rozpatrywano sprawę drożyzny i postanowiono przesłać właścicielom piekarń żądania 75 procentowej podwyżki w stosunku do płac z 23 maja b. r. Termin odpowiedzi wyznaczono na 3 września. W razie odmowy robotnicy zareagują bezrobociem. W przemyśle metalurgicznym panuje od pewnego czasu bezrobocie. Robotnicy metalowi wystosowali żądania 40 proc. podwyżki w stosunku do stawek minimalnych. Przemysłowcy przyjęli żądania, wobec czego płace w przemyśle metalowym wynoszą dla rzemieślników 3024 mk. dziennie i dla robotnika podwórzowego 1725 mk. Jednakże co do pracy akordowej sprawa ta miała być załatwioną odrębnie w poszczególnych fabrykach. Ponieważ jednak porozumienia w tej sprawie nie osiągnięto, w fabrykach metalurgicznych wybuchło bezrobocie.

Dnia 28 sierpnia odbyło się zebranie robotników przemysłu skórzanego. Na zebraniu sekretarz Związku tow. Bielecki wygłosił sprawozdanie z odbytych konferencyi u inspektora pracy, na których postanowiono utworzyć komisyę mieszaną dla opracowania cennika. Ponieważ jednak pracodawcy na cennik powyższy się nie zgodzili, z dniem 28 sierpnia robotnicy szewscy przystąpili do bezrobocia. W dniu 14 sierpnia klasowy związek pracowników krawieckich przesłał cechowi majstrów przemysłu krawieckiego żądania podwyżki o 50 proc. W związku z tem odbyło się w lokalu Okręgowej komisyi klasowych związków zawodowych zebranie krawców, na którem przewodniczący odczytał list cechu majstrów. Ze względu na charakterystyczną formę tegoż i styl podaję go w dosłownem brzmieniu: „Urząd zgromadzenia cechu majstrów krawieckich niniejszym zawiadamia związek pracowników krawieckich, iż wobec dzisiejszego stanu rzeczy i ustroju rządu lewicowego, z którego płyną wzrastające ceny na artykuły pierwszej potrzeby i dlatego zarobki pracowników krawieckich i majstrów są niewystarczające, wobec czego nadzwyczajne zebranie majstrów przychyla się podnieść zarobki pracowników na zasadzie żądań Związku na 50 proc. z dniem 28 sierpnia 1922." — Zebranie pracowników krawieckich list powyższy przyjęło do wiadomości i sprawa żądań w ten sposób załatwiona.

Jak zaznaczyłem, szalona drożyzna jest powodem epidemicznych wybuchów strejkowych, które są najzupełniej uzasadnionymi objawami istniejącego stanu państwowej gospodarki. — Poprzez otchłań nędzy wije się pajęcza nić trwogi i niepokoju: „dokąd zmierzamy?"...

Antoni Weiss.

Proces Porankiewicza w Poznaniu

W trzecim dniu rozprawy przesłuchano szereg świadków.

Komendant okręgowej policyi państwowej, dr. Haas, złożył oświadczenie, iż nie może wyjawić nazwiska konfidenta policyjnego, który odebrał kompromitujący list od Grzecha-Janickiego ani sposobu uzyskania listu. Obrona zaprotestowała przeciwko temu, domagając się przez usta mecenasa Grybskiego, aby komisarze policyjni zostali zwolnieni od tajemnicy służbowej, gdyż sposób zdobycia zagadkowego listu bezwzględnie należy wyświetlić. Wniosek Grybskiego spotkał się z odmową trybunału, wobec czego obrońca oświadczył, że podobny wypadek jest pierwszym w historyi poznańskiego sądownictwa i że obrona nie może uznać takiego postępowania, jako sprzecznego z zasadami sprawiedliwości.

Trybunał na wniosek prokuratora skazał mecenasa Grybskiego na 1000 mk. grzywny za niewłaściwe zachowanie się wobec sądu.

Oskarżony Porankiewicz złożył deklaracyę, w której oświadczył, iż z początkiem roku 192[illegible] porucznik Uzdowski ostrzegł go, aby nie przyjmował nowych osób na członków partyi, oraz, że kierownik oddziału defensywy zaczął mu w tym czasie rzeczywiście przysyłać szereg kandydatów na członków partyi.

Następnie przystąpiono do czytania broszur komunistycznych, związanych ze sprawą oraz niektórych artykułów z „Tygodnika Ludowego". — Prokurator postawił wniosek o wezwanie jako świadka tow. Kwapińskiego, aby zeznawał w

teraz międzynarodowy proletaryat jest w tem położeniu, że musi czuwać, aby jak po francuskiej rewolucyi — nie zjawił się nowy Napoleon, i aby teraz z łona rosyjskiej nie wyszła jakaś stokroć gorsza edycya Napoleońska, bo nie mająca nic wspólnego z geniuszem Napoleona, lecz z jakimś bizantyńskim satrapą, podtrzymanym tym razem przez międzynarodowy militarystyczny kapitalizm!

Takiemi literackiemi, jak Anatola France'a sympatyami można sobie wytłómaczyć, że bolszewizm posiada jeszcze wśród zwolenników zagranicą tylu oderwanych od życia faktycznego proletaryatu — wybitnych inteligentów, których liczba rzednieje jednak w miarę coraz krytyczniejszego obserwowania prawdy bolszewickiej. Wystąpienie Anatola France'a w sprawie rewolucyonistów rosyjskich jest może początkiem innego więcej jego samoistnego stanowiska, które on już głośno zabierze i w innych kwestyach, tyczących się ruchu bolszewickiego, a tembardziej możemy oczekiwać od męża tak zazwyczaj umiejętnie przyglądającego się wszystkim życiowym przejawom tak dobrze z dziedziny życia literackiego, jak i społecznego. W liście do Cachina, redaktora „Humanite" zwraca Anatol France uwagę na dzieło Michała Corday, p. t. „Wielkie Piece". Z wielką radością zacytuję opinię France'a o tej wybitnej pracy, bo mojem piórem nieudolnem — uraz tem, co on dziś powiada, dzieliłem się z wami, towarzysze, wtedy gdy była mowa o wojnie i jej pochodzeniu. Anatol France powiada i aprobuje sąd na mocy dzieła Michała Corday, że przedewszystkiem wielcy przemysłowcy europejscy chcieli wojny, uczynili ją dla siebie niezbędną i ją przedłużyli; wyciągnęli z niej zyski kolosalne i oddali się jej z takim zapałem, że zrujnowali Europę, rujnowali się i sami i świat wywrócili na nice. Anatol France daje tu głos Corday'owi, wypowiadającemu się z przekonaniem i potęgą talentu.

„Ci ludzie (wielcy przemysłowcy, kapitaliści) podobni są do tych wielkich pieców, do tych wież feudalnych, wystawionych przeciw sobie wzdłuż granic i dla których potrzeba w dzień i w nocy wypełniać wnętrza pochłaniające minerały, węgiel, aby w dole pieców płynął metal. Taksamo ich nienasycony apetyt wymaga, by rzucać do ognia bez przestanku, tak w czasie pokoju, jak i wojny i bogactwa ziemi i produkty pracy i ludzi nawet, jak stada, jak armie, wszystkich piekielnie pomieszanych, aby u ich stóp nagromadziło się coraz więcej sztab złota... Oto ich emblematy, oto ich broń mówiąca, na ich podobieństwo. To oni są „tymi wielkimi piecami".

Otóż ci żołnierze — mówi France — którzy padli w tej wielkiej wojnie, nie wiedzieli dlaczego umierali. I tak jest we wszystkich wojnach. Ale nie w takim stopniu. Ci, co padli pod Jemmapes (Wielka Rewolucya) nie mylili się do tego stopnia, dlaczego się poświęcali. Tym razem nieświadomość ofiar była tragiczną. Im się zdawało, że umierają dla ojczyzny, a oni umierali dla przemysłowców. Ci, co byli panami wojny, posiadali fabryki, banki i gazety, i Michał Corday pokazuje, jak oni zużytkowali te trzy maszyny, by zmasakrować świat. Anatol France znajduje w książce Corday'a wytłómaczenie, czemu to w tej wojnie były rozwinięte takie instynkty nienawiści względem nieprzyjaciela, jakich nie było za czasów dawnych wojen we Francyi. To była tym razem nienawiść — mówi France — która nie wygasła po zawarciu pokoju, a która kazała nam zapomnieć o własnych naszych interesach i zagubić nasz zmysł praktyczny, a na co Corday znajduje odpowiedź, że ta „nienawiść była wykuwana przez wielkie dzienniki, które są winne temu stanowi umysłowości, doprowadzającemu Francyę i Europę do zupełnej ruiny".

France opowiada, że jedna dama o wybitnej inteligencyi i o obyczajach charakteru dobrych mówiła doń, że ta nowa nienawiść do ludzi jest rzeczą dodatnią, iż jest to oznaką postępu i dowodem, iż nasza moralność się udoskonaliła, wiekiem, że nienawiść jest cnotą, a może najpiękniejszą z cnót. — On jej odpowiedział: „Niech pani pomyśli — naród cały, to coś wielkiego. Naród jest złożonym z tylu milionów ludzi, tak różniących się między sobą, gdzie ani jeden człowiek nie jest do drugiego podobnym, których tylko malutka mniejszość chciała wojny, a których jeszcze mniejsza jest za nią odpowiedzialna, a na których większość padła śmierć i nieszczęścia. Nienawidzieć naród jakikolwiek, to nie widzieć przeciwieństwa: dobro i zło, piękno i brzydotę."

I tak jest istotnie, bo w każdym narodzie te dodatnie i ujemne cechy odnajdziemy, i dlatego powinniśmy się wystrzegać tanich ogólników.

Anatol France, polecając czytelnikom dzieło Michała Corday'a, do którego jeszcze w listach moich wrócę, kończy tem: Europa nie jest złożoną z państw oddzielnych, któreby nie były należnemi jedne od drugich. Tworzy ona całość jedną harmonijną. Zniszczyć jej jedną część, to okaleczyć inne jej części.

Naszem zbawieniem — mówi France — to być dobrym Europejczykiem. A bez tego, to czeka nas tylko ruina i nędza.

Tak, to kapitalizm z jego militaryzmem, z jego sianiem nienawiści, z jego prasą sprzedajną — jest mordercą największym ciała i duszy ludzkiej. Taka główna myśl wyziera z książki Corday'a i słów o niej Anatola France'a.

Hieronimko.

—ooo—

sprawie zarzutów, czynionych PPS przez grupę Porankiewicza. Sąd wniosek prokuratora uwzględnił.

W sobotę zakończono rozprawę. Prokurator zażądał kary 5 lat ciężkiego więzienia dla wszystkich oskarżonych. Wyrok zostanie ogłoszony we wtorek w południe.

KRONIKA

Kraków, 5 września.

Rzeźnicy terroryzują komisyę cennikową!

Radca Lang pomaga rzeźnikom. — Radcy socyalistyczni opuszczają posiedzenie

W poniedziałek wieczorem odbyło się w magistracie posiedzenie miejskiej komisyi cennikowej pod przewodnictwem wiceprez. Wielgusa. Referent dr Dobrowolski przedstawił wnioski w sprawie podwyższenia cen mięsa i wędlin. Rzeźnicy, obecni na posiedzeniu, zażądali za kilogram wołowiny 760 mk, cielęciny 900 mk. Komisya uchwaliła kompromisowy wniosek r. Adelmana, ustalający cenę kg mięsa wołowego na 720 mk, cielęciny na 840 mk, baraniny na 800 mk. Mięso koszerne o 20% więcej. Przy ustaleniu cen wieprzowiny przyszło do starcia między radcami socyalistycznymi a r. Langiem. Gdy rzeźnicy zgodzili się na cenę dla nich korzystną 1540 mk za 1 kg kotletów, 2000 mk słoninę i 2200 mk za smalec, r. Lang, uczepiwszy się odosobnionego protestu jednego rzeźnika, zażądał dodatkowych wyjaśnień od weterynarza dra Kluczyńskiego i wobec tychże zakwestyonował dopiero co ustalone ceny. Przeciwko temu niesłychanemu popieraniu żądań rzeźników, którzy już i tak w sposób niesłychany teroryzowali komisyę, oświadczając, że w razie nieprzyznania im podwyżki nie będzie mięsa, zaprotestowali radcy tow. Kluczka, Müller i Ziffer i opuścili posiedzenie, nie chcąc być świadkiem komedyi, jaką odegrali **zbiokowani endecy i klerykali wobec rzeźników ze względu na zbliżające się wybory do Sejmu**, chcąc pozyskać sobie głosy. Po opuszczeniu posiedzenia przez radców socyalistycznych pozostali członkowie komisyi oświadczyli, że nie biorą odpowiedzialności za dalsze ustalenie cen, wobec czego wiceprez. Wielgus odroczył posiedzenie.

„Goniec" toczy „kampanię przeciwdrożyźnianą", tymczasem **radca narodowo-demokratyczny dr Lang wspomaga rzeźników w ich niesłychanym zamachu na konsumentów**. To powinni sobie zapamiętać biedni urzędnicy, których „Goniec" chce skaptować kampanią przeciwko wiceprez. drowi Bobrowskiemu, czyniąc go odpowiedzialnym za wzrost drożyzny. Narodowy demokrata dr Lang interweniuje imieniem spółki jajczarskiej za wywozem jaj, narodowy demokrata dr Krajewski imieniem urzędników przeciw wywozowi jaj, to jest „akcya przeciwdrożyźniana" narodowej demokracyi...

Nowe ceny tytoniu

Od 1 września obowiązują następujące ceny wyrobów tytoniowych z fabryk monopolowych:

Cygara: Hawana za sztukę 230 m, Belweder 180, Wawel 150, Brytanika 130, Trabuko 110, Kuba 85, Portorico 70, Mieszane zagraniczne 60.

Papierosy: Sfinks za sztukę 40 m, Dames 5, Kedyw i Kalif 35, Egipskie 30, Klub 22, Sejmowe 22, Prezydent 18, Damskie 18 Pogoń 20, Sport 20, Warszawskie 20, Syrena 12, Wisła 12, Wanda 10.

Tytonie do papierosów: Ksanti za 1 kg 30 000 m, najprzedniejszy sułtański 25 000, najprzedniejszy macedoński 20 000, najprzedniejszy turecki 18 000, przedni turecki 15 000, średni turecki 12 000, kresowy 10.000.

Tytonie do fajki: przedni fajkowy za 1 kg 6 800 m, zwyczajny fajkowy 6 000.

Przy tej okazyi ustalono też ceny wyrobów tytoniowych z fabryk prywatnych, a to:

Papierosy: gatunek „średni A" za sztukę 12 m, gatunek „przedni B" 15, „gatunek przedni A" 17 50, gatunek „najprzedniejszy B" 20 gatunek „najprzedniejszy A" 25, gatunek „luksusowe B" 30, gatunek „luksusowe A" 35.

Tytonie krajane: gat. „średni C fajkowy" za 1 kg 4 800 m, gat. „średni B fajkowy" 600, gat. „średni A" 12 000, gatunek „przedni" 16.000, gat. „najprzedniejszy" 20 000.

Machorka za 1 kg 5 600 m.

Cygara: gat „średni A" za sztukę 60 m, gat. „przedni B" 80, gat. „przedni A" 100, gat. „najprzedniejszy B" 130, gat. „najprzedniejszy A" 150, gat. „luksusowe B" 200, gat. „luksusowe A" 250.

Cygaretki: gatunek „średni" za sztukę 40 m, gatunek „przedni" 50.

Nowy sezon teatru opera i operetka

(k) W tych dniach rozpoczął teatr opera i operetka drugi rok swej działalności. Sezon tegoroczny zapowiada się bardzo interesująco, a to dzięki pozyskaniu szeregu wybitnych solistów operowych i operetkowych, oraz powiększenia chórów i orkiestry. Niemal cały zeszłoroczny zespół operowy pozostaje w teatrze w sezonie bieżącym, nadto pozyskała dyrekcya na stałe pp. Józefę Zacharską, primadonnę opery lwowskiej, Karolinę Wolską-Sobańską, mezzo-sopranistkę i Hannę Dziewińską, sopranistkę, obie z opery poznańskiej, oraz Stefana Romanowskiego, barytona opery w Lublanie. Nadto zapewniła sobie dyrekcya gościnne występy najwybitniejszych śpiewaków polskich, jak: pp. Korolewicz-Waydowej, Mokrzyckiej, Lewickiej-Podińskiej, Mechówej, Platównej, Green, Gruszczyńskiego, Manna, Millera, Freszla, Palewicza i Brzezińskiego. Również pertraktuje dyrekcya z kilku wybitnymi śpiewakami oper wiedeńskich. Zespół operowy przygotowuje szereg oper dotąd w Krakowie niewystawionych, oraz kilka wznowień. Między innemi wystawione zostaną: „Werther" Masseneta, „Don Juan" Mozarta, „Fra Diavolo" Aubera, „Cyganerya" Pucciniego, „Straszny dwór" Moniuszki (premiera w najbliższych dniach), „Lohengrin" Wagnera, „Opowieści Hoffmana" Offenbacha i „Sprzedana narzeczona" Smetany. Nadto zamierza dyrekcya wystawić na wiosnę operę jednego z młodych kompozytorów krakowskich, która to opera stanie się niespodzianką i pierwszorzędną atrakcyą w życiu kulturalnem Krakowa.

Zespół operetkowy również powiększył się o kilka wybitnych sił żeńskich i męskich. Tu wymienić należy pp. Rynasównę, primadonnę operetki lwowskiej, Helenę Kamińską, Annę Walewską i Kramusową, wszystkie trzy z operetki „Nowości", Ant. Wesołowskiego, tenora, Ign. Wiśniewskiego, wodewilistę operetki warszawskiej, oraz Zygm. Urbelyego i M. Senowskiego. Prócz najnowszych operetek zagranicznych dyrekcya wystawi w sezonie bieżącym polskie operetki: „Bajadera" Kalmana, „Księżyczka Obala" Gilberta, „Orlątko", opera komiczna Stojanowicha, „Orfeusz w piekle", opera komiczna Offenbacha i w. i. W najbliższym czasie ukaże się najnowsza operetka repertuaru wiedeńskiego „Łabędź Syamu".

Reżyserya oper i operetek spoczywać będzie nadal w rękach dyr. Poleńskiego. Opery reżyserować będzie p. Kniaginin. Balet pozyskał cenny nabytek w osobie p. Zofii Fałczewskiej, primaballeriny teatrów warszawskich. Kapelmistrzami pozostają pp. Walewski, Barański i Szczepański. Scena teatru przy ul. Radziwiłłowskiej została rozbudowana i dostosowana do wymogów artystycznych, zaś widownię i foyer gustownie odmalowano.

Mąka dla konsumów. Po wczorajszej konferencyi wojewody Gałeckiego z członkami prezydyum Związku ziemian, br Stadnickim, Konopką, Dworskim i sekretarzem Chmielewskim, powziął wydział Związku następującą uchwałę: Wydział postanawia natychmiast wezwać wszystkich członków związku do jak najszybszej sprzedaży przynajmniej czwartej części przeznaczonego do sprzedaży zboża. Zboże to powinno być dostarczone wyłącznie konsumom i organizacyom konsumentów.

(k) **Ruch młodzieży w mieście.** W dniu wczorajszym, jako pierwszym dniu nauki szkolnej panował w naszem mieście niezwykle ożywiony ruch. Młodzież tłumnie oblegała przedewszystkiem księgarnie i antykwarnie, tworząc przy tych sklepach formalne ogonki. Także w sklepach z przyborami piśmiennemi panował niezwykle ożywiony ruch.

(k) **Dworzec zachodni w Krakowie** zostanie uruchomiony w pełni w najbliższych dniach. Na ukończeniu są już roboty około budynku dworcowego, który mieścić będzie dwie kasy osobowe, jedną kasę bagażową i dwie poczekalnie. Wejście na dworzec zachodni prowadzi przez nowo wybudowaną bramę, znajdującą się między gmachem drukarni kolejowej i budynkiem komisaryatu policyi państwowej. Po oficyalnem otwarciu dworca zachodniego bilety kolejowe do pociągów wyjeżdżających z tego dworca sprzedawane będą wyłącznie w kasach nowego dworca, co zmniejszy napływ podróżnych przez kasy głównego dworca.

(k) **Wichura.** Wczoraj nad Krakowem przeszła burza z wichurą. Szalony wicher, który trwał od południa do wieczora, porobił wielkie szkody na plantach i w ogrodach, wyłamując stare drzewa oraz niszcząc owoce.

Komunikat o stanie pogody, wydany w poniedziałek 4 września o 7·40 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: W dniu dzisiejszym pogoda w Polsce kształtowała się w zależności od wyżu barometrycznego, leżącego nad Finlandyą. Nad Węgrami i Jugosławią utrzymywała się w dalszym ciągu płytka depresya. Temperatura w godzinach porannych wahała się w Europie od 5·27° (Seydisfjord 5, Londyn 11, Paryż 12, Warszawa 13, Praga 14, Sztokholm 15. Belgrad 20, Bukareszt 22. Ateny 27). W Krakowie: temperatura 11·9, maximum 15·7, minimum 11·6, pochmurno. Prognoza na wtorek: dość pogodnie, ciepiej, wiatry wschodnie.

Z teatru J. Słowackiego. W piątek 8 bm. rozpoczyna się nowy sezon, do którego przygotowania są już na ukończeniu. W myśl programu, uwzględniającego w dużej mierze repertuar klasyczny, inaugurują go arcydzieła fredrowskie: „Mąż i żona" oraz liryczna komedya „Odludki i poeta". Wieczór piątkowy rozpocznie się „Odludkami", w których w dzisiejszych czasach również powojennych tak żywo występuje analogia stosunku sztuki do życia, jak w epoce ponapoleońskiej, będącej tłem dla poety. Przedstawienia rozpoczynać się będą o godz. 7 i pół wieczorem.

Z teatru Bagatela. W tym tygodniu zaczną się występy w Bagateli znanej śpiewaczki operowej p. Bohuss Hellerowej, która przeszła do komedyi, w znanej u nas sztuce „Wilkołak". P. Bohuss wystąpi trzykrotnie: we czwartek, piątek i niedzielę. — Dziś i jutro powtórzenie „Szczęście Frania".

Opera i Operetka. Dziś we wtorek „Trubadur" z gościnnym występem Ign. Manna, K. Wolskiej-Sobańskiej i Stefana Romanowskiego. Partyę Leonory odtworzy p. Jefimcewa. Jutro we środę „Zamarłe oczy".

Stałe miejsca w teatrze im. Słowackiego. Jak corocznie, tak i w sezonie 1922/23 zatrzymuje teatr im. Słowackiego dla stałych swych bywalców prawo rezerwowania stałych miejsc na premiery i dalsze przedstawienia. Począwszy od 4 września administracya teatru przyjmuje w godzinach wieczornych między 5—7 zgłoszenia reflektantów, przyczem do 9 września włączenie uwzględniać się będzie przedewszystkiem prawa dawniejszych posiadaczy. Od poniedziałku 11 września przyjmować się będzie nowe zgłoszenia.

3-dniową wycieczkę na Targi Wschodnie we Lwowie urządza sekcya wycieczkowa Ogniska nauczycielskiego w Krakowie w dniach 8, 9 i 10 września. Odjazd z Krakowa we czwartek w nocy, powrót w niedzielę 10 września w nocy (poc. posp.). Koszta wynoszą 13.600 marek, w co wlicza się bilet kolejowy do Lwowa i z powrotem (poc. posp.), noclegi, wstępy na Targi, wstępy do muzeów, wydatki administracyjne. Zgłoszenia najpóźniej do 6 września przyjmuje p. Józef Robak w Ognisku nauczycielskiem, Rynek 29, II p., od godz. 6—8 wiecz. (tel. 3360).

(k) **Śmiały napad bandycki.** Wczoraj o godzinie 4 popoł. na przechodzącego ul. Kalwaryjską ogrodnika Stefana Goniera napadło kilku opryszków. Napastnicy zadali swej ofierze kilka pchnięć jakiemiś ostremi narzędziami w okolicę serca, poczem zbiegli. Zawezwany lekarz pogotowia opatrzył rannego i odwiózł go w bardzo ciężkim stanie do szpitala chirurgicznego. Przyczyna napadu dotąd niewyjaśniona.

—ooo—

Z POLSKI

Ciągnienie milionówki. W sobotniem ciągnieniu wygrana padła na numer 2806230, sprzedany w Warszawie.

Zjazd przedstawicieli samorządowej opieki społecznej odbędzie się w dniach 29, 30 września i 1 października. Zjazd odbyć się miał w czerwcu, lecz został odwołany z powodu nieszczęśliwego wypadku, któremu uległa tow. Dora Kłuszyńska, ławnik magistratu m. Łodzi, a pierwsza inicyatorka Zjazdu. Celem Zjazdu jest szczegółowe zapoznanie się z projektem nowej ustawy o opiece społecznej oraz zorganizowanie tejże opieki na przyszłość przy zjednoczonych wysiłkach całego narodu i harmonizowanej pracy rządu, społeczeństwa i samorządu jako głównego inicyatora w sprawach opieki społecznej. Referaty na Zjeździe obejmą poszczególne działy opieki społecznej, oraz zajmą się stroną finansową opieki i omówieniem nowej ustawy. Uczestnicy Zjazdu zwiedzać również będą zakłady

opiekuńcze, Referaty wygłoszone oraz przyjęte przez komisyę referatową będą wydrukowane w Pamiętniku Zjazdu. Adres komitetu organizacyjnego (Krakowskie Przedmieście nr 60) Warszawa.

O zajściu w N. Targu. W sprawie kroniki z N. Targu, podanej w Nrze 195 „Naprzodu" otrzymujemy list od słuchacza praw p. Tomasza Magierskiego, w którym tenże prosi nas jako świadek do pewnego stopnia czynny w tej sprawie, o sprostowanie, że żołnierz, za którym się ujmowała poprzednia nasza notatka, musiał być — jego zdaniem — podpity i zachowaniem się swojem wypłaszał spacerujące osoby z rynku.

Sam p. M. zwrócił uwagę p. chorążemu Geblowi, że żołnierz powyższy powinien być usunięty z miejsca publicznego. P. G. interweniował — wedle autora listu — w sposób zupełnie poprawny. Gdy to nie poskutkowało, ze strony publiczności, jak podkreśla p. Magierski (a nie uczynił tego chor. Gebel), zwrócono się do żandarma wojskowego, wymienionego w poprzedniej notatce o dalszą interwencyę, przyczem następne zajścia powstały na tle oporu, stawionego przez żołnierza przy aresztowaniu; p. M. nie wspomina o biciu żołnierza w twarz, tylko o uderzeniu pasem w ramię i to w odpowiedzi, jak twierdzi, na kopnięcie. P. M. wkońcu wyraża przypuszczenie, że może poprzedni nasz informator nie widział całego zajścia, tak jak on.

W zajściu tem najważniejszą jest kwestya, czy żołnierza bez względu na stan jego trzeźwości lub nietrzeźwości bito po twarzy lub nie! Bo tego wogóle nigdzie, a tem mniej w państwie demokratycznem tolerować nie można! W myśl zasady, że i drugą stronę się wysłuchuje, podajemy wyjaśnienia p. Magierskiego, choć nie był on wcale w poprzedniej notatce wymieniany.

Zażegnany strejk pracowników miejskich we Lwowie. W sobotę zakończono w magistracie rokowania z delegatami pracowników miejskich. Ustalono podwyżkę 50% za sierpień, a 70% za wrzesień, nadto pracownicy otrzymają od 1 października pobory wedle szematu kolejowego, gdy tenże wejdzie w życie. Zgromadzenie pracowników przyjęło te warunki, a nadto uchwaliło jednogłośnie **opodatkować się na fundusz wyborczy PPS po 1000 marek.**

Strejk dorożkarzy we Lwowie. Zapłatę za jazdę dorożkami w mieście normowała zawsze taryfa dorożkarska. W ostatnich dniach magistrat wydał nową podwyższoną taryfę, lecz oznaczone ceny nie zadowoliły dorożkarzy, którzy rozpoczęli strejk wczoraj o godz. 12 w nocy. Dorożkarze twierdzą, że wysokie ceny owsa, siana i słomy zniewalają ich do pobierania wyższej zapłaty, jak to przepisuje taryfa.

Omal nie katastrofa w gazowni lwowskiej. W piątek w południe w czasie naprawiania zbiornika gazowego od iskry, spowodowanej świdrem, zajął się gaz, uchodzący otworem. Groziła eksplozya całego zbiornika i nieobliczalne skutki. Dzięki przytomności pracowników warsztatowych zdołano gliną i ziemią zatkać otwór i ugasić płonący gaz na zewnątrz zbiornika.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Demonstracye antyfrancuskie w Gdańsku. W niedzielę Gdańsk był widownią krwawych ekscesów przeciw załodze eskadry okrętów francuskich „Marne" i „L'Ancre". Na wracających do portu marynarzy francuskich napadł tłum Niemców, bijąc ich do nieprzytomności. Tłum uzbrojony w pałki, laski i kije żelazne liczył około 4 tysięcy osób. Napadano również i bito Polaków, którzy ostrzegali Francuzów przed przygotowaną na nich zasadzką. Bicie Francuzów trwało kilka godzin w obecności policyi gdańskiej, która wykonywała obronę Francuzów w ten sposób, że aresztowała napadanych Francuzów, wykręcając im ręce w tył. W ten sposób aresztowanych policya gdańska wydawała na pastwę tłumu. Podczas ekscesów padały okrzyki przeciw Francyi, Anglii i Ameryce. Ekscesy przeciągały się do późnego wieczora. Liczba skatowanych Francuzów, którzy osaczeni nie próbowali stawiać oporu, wynosi 50 osób.

Ruch monarchistów bawarskich. „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Berlina, że krążą tam alarmujące pogłoski o planach monarchistów bawarskich. W pewnem gimnazyum monachijskiem zakwaterowano w ostatnich dniach kilkaset osób powołanych pod broń przez komendanta wojsk bawarskich, gen. Mehla.

Strejk drukarski w Wiedniu. W Wiedniu wybuchł strejk w przemyśle graficznym. Z tego powodu nie wyszły poniedziałkowe poranne pisma.

Rozpowszechniajcie „Naprzód"!

Ruch kolejarski

Jubileusz czterdziestodwuletniej pracy. Niezwykle doniosłą chwilę obchodzili dwaj towarzysze pracy w dniu 31 sierpnia **w Przemyślu.** Oto kol. Klisz Jan, pracownik wartsztatów kolejowych, z zawodu kowal i Piotr Kołodziej, strażnik warsztatów, spędzili w swej pracy pierwszy lat 42, drugi lat 41. Szczególnie sędziwy kol. i tow. Klisz Jan w wieku 72 lat, mimo swej pracy zawodowej od wczesnej młodości stał w szeregach walczącego proletaryatu i do dziś dnia bierze udział w życiu towarzyskiem. Czterdzieści dwa lat pracy zawodowej, duży to zrąb czasu, toteż spółtowarzysze pracy gremialnie ich uczcili, jawiąc się po pracy obok warsztatów. Muzyka Koła Z. Z. K. odegrała „Cześć pracy", poczem w imieniu współtowarzyszy przemówił kol. Kwiatkowski, zaznaczając, że od początku swej pracy zawodowej szczególnie tow. Klisz stał w szeregach zorganizowanych, a dziś odchodzą na emeryturę, lecz odpoczynek ich po długoletniej pracy jest dziś godny pożałowania. Niechże to będzie przykładem dla młodszych, by wspólną pracą organizacyjną walczyli o lepsze jutro. Muzyka zaintonowała „Czerwony sztandar". Następnie kol. Jasiński imieniem Koła miejscowego Z. Z. K. serdecznie pożegnał odchodzących w stan spoczynku, a zarazem oddał hołd długoletniej ich pracy, podkreślając szczególnie u tow. Klisza znamiona bratniej miłości robotniczej, tej wielkiej idei, która dodaje sił do pracy w życiu społecznem. Nadto zaznaczył, że również obowiązkiem jest tych, co stoją na czele Zarządu administracyi kolejowej, dbać, żeby dodatnio zabezpieczyć ich przyszłość. Następnie przemówił kol. Piastowski imieniem sekc. fach. i wraz z kol. Kwiecińskim wręczyli Jubilatowi skromny upominek w formie ślicznie oprawionego w ramach stylowych obrazu, przedstawiającego hołd pracy. Muzyka po raz wtóry zaintonowała „Marsyliankę", a koledzy ściskając kolejno dłoń czcigodnych jubilatów, wnosząc okrzyki: niech żyją! Ze wzruszeniem przemówił tow. Klisz, dziękując imieniem swojem i współtowarzysza pracy za serdeczne pożegnanie. Należy wspomnieć, że Zarząd warsztatów nikogo nie wydelegował (wiedząc o tem), jak również z Zarządu nie brał nikt udziału. Świadczy to o „pieczołowitości" Zarządu wobec pracownika.

Przegląd społeczny

Ukazał się w druku zeszyt 7 tomu V miesięcznika statystycznego, wydawanego przez główny urząd statystyczny Rzeczpospolitej polskiej (skład główny w księgarni E Wende i Ska, (Bogatą treść zeszytu wypełniła praca Stanisława Kruszewskiego p. t. „Z działalności polsko-amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom" z kolorową mapą statystyczną, uzmysławiającą natężenia pracy komitetu według powiatów. Pozatem ogłoszony został biuletyn, ujmujący statystykę rolnictwa, stanu gospodarczego wielkich mocarstw, stanu gospodarczego Polski, skarbowości, kredytu, kolei państwowych, handlu zagranicznego, szkolnictwa, ruchu naturalnego ludności i zdrowotności w pierwszej połowie bieżącego roku. Cena zeszytu 3 500 mk.

Płace w przemyśle naftowym na miesiąc wrzesień

Na podstawie obliczenia wzrostu cen żywności według targu lwowskiego i odzieży według relacyi z Bielska płace dniówkowe na wrzesień przedstawiają się następująco:

kategorya	Borysław	Krosno	Bitków
I.	3.013	2.918	2.918
II.	2.354	2.259	2.259
III.	1.506	1.412	1.356
IV.	941	847	847
stróże i woźnice	2.307	2.212	2.076

zaś ryczał miesięczny:

w I kat. 13.180, w II kat. 7.908, w III kat. 7.532, w IV kat. 2.824.

Ponieważ płace te pomimo regulowania ich co miesiąc nie odpowiadają w stosunku do rosnącej drożyzny potrzebom pracujących w przemyśle naftowym robotnikom, umowę z zachowaniem postanowień o wypowiedzeniu wypowiedziono i około 13 b. m. zapowiedziane są pertraktacye o nową umowę.

Zjazd związku zawodowego pracowników krawieckich

Wczoraj rozpoczął się w lokalu w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 6, przy udziale 38 delegatów z całej Polski. I Zjazd połączeniowy związków zawodowych pracowników krawieckich (centrali krakowskiej, centrali z ul. Brackiej i związku zaw. pracowników igły). Do prezydyum wybrano tow. Fajgmana, Himelferta, Jasińskiego, Papiera, Moltana, Kowalskiego i Dykiera.

Z sali sądowej

Kraków, 5 września.

O tworzenie kółek komunistycznych w Jaworznie

(k) Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozpoczęła się jesienna kadencya sądów przysięgłych trzechdniową rozprawą przeciw 37-letniemu Ludwikowi Grabowskiemu false Szabatowskiemu, oskarżonemu o zbrodnię zakłócenia spokojności publicznej z § 65 u. k. Przewodniczy rozprawie s. s. o. Podobiński, wotują s. s. o. Konopacki i Kraus, oskarża prok. Sozański, broni adw. dr Tempka. Akt oskarżenia podaje: W dniu 24 września 1921 aresztowała policya w Jaworznie 7 górników z powodu ujawnionej w tej miejscowości wśród górników agitacyi komunistycznej, za którą to działalność czterech górników, a między nimi Józef Dyja, zostało zasądzonych 9 lutego br. przez sąd przysięgłych w Krakowie na 6—8 miesięcy więzienia.

W dwa dni po aresztowaniu górników zjawił się u żony jednego z aresztowanych, Gocołowej w Borach pod Jaworznem nieznany jej mężczyzna, którym, jak się okazało, był Władysław Schmidt z Krakowa. Ten, przedstawiwszy się Gocołowej jako Alfred Robert, oświadczył, że przyjechał z pieniędzmi dla żon aresztowanych górników. Po niedługim czasie górnik Koneczny zastał w swojem mieszkaniu jakiegoś mężczyznę. Ów nieznajomy pytał Konecznego, czy w Jaworznie pracuje nad organizowaniem robotników, czy jest więcej kółek itp. Gdy Koneczny odparł, że nikt nie działa, przybysz oświadczył, aby natychmiast pracę podzielono i komitet tajny uruchomiono. Na drugi dzień ów nieznajomy przedstawiwszy się jako „facet", który przyjechał „organizować", rozpoczął prace organizacyjne w mieszkaniu Józefa Zięby. Przemawiał ów przybysz o konieczności łączenia się i uświadamiania robotników na wzór takiejże działalności w zagłębiu dąbrowskiem, gdzie partya komunistyczna ma większość. Wedle zeznań jednego z górników J. Czarnego, ów nieznajomy nawoływał podczas tych obrad do organizowania się i bronienia przed PPS.

Dnia 5 grudnia 1921 przybył ów nieznajomy znowu do Jaworznia i oświadczył Konecznemu, że będzie nadsyłał pod jego adresem nielegalne pisma. Opowiadał nadto, że z Jaworzna wysłanych będzie dwóch delegatów na kongres zwołany przez Centralny komitet w Dziedzicach, że w Bielsku organizują się dwa kółka i że do Jaworzna zdałby się poseł Dąbal, który jednak nie ma czasu, by być wszędzie, zwłaszcza, że go obecnie aresztowano. Tym nieznajomym był, jak się później okazało, oskarżony Grabowski.

Wedle zeznań górnika Szczypy, Grabowski nakłaniał go do przystąpienia do partyi komunistycznej, oraz nakłaniał innych górników, aby łączyli się w kółka po 5 ludzi, a on będzie co tydzień ich kontrolował i przywoził instrukcye.

Grabowskiego aresztowano podczas ostatniego pobytu w Jaworznie.

Pierwsza rozprawa przeciw Grabowskiemu odbyła się w czerwcu br., lecz z powodu niestawienia się świadków, została odroczona. Na wczorajszej rozprawie oskarżony Grabowski w przemówieniu przeszło trzygodzinnem przedstawił swoje życie, udział w wojnie światowej, służbę wojskową w Legionach i w powstaniu górnośląskiem. Przyznał się, że jako członek PPS, nie mogąc się zgodzić z jej taktyką, wystąpił z PPS i przyjął obowiązki sekretarza związku robotników „Unia" w Królewskiej Hucie, podlegającego stanowisku III międzynarodówki komunistycznej. Agitował na Górnym Śląsku przeciw III powstaniu. Wypiera się jednak komunizmu i zaprzecza, by w celach organizowania kółek komunistycznych jeździł do Jaworzna, ale jeździł szukać posady sekretarza związków zawodowych w miejsce aresztowanego Dyji.

Dziś będą przesłuchani świadkowie.

REPERTUAR

Teatr „Bagatela"

Wtorek: „Szczęście Frania".
Środa: „Szczęście Frania".
Czwartek: „Wilkołak".

Teatr miejski Opera i Operetka

Wtorek: „Trubadur".
Środa: „Zamarłe oczy".

Obrady Ligi narodów

(PAT) Genewa, 4 września.

Zgromadzenie Ligi narodów otwarto dziś o godzinie 11. Sale i trybuny były wypełnione. Obrady otworzył da Gama (Brazylia), który w przemówieniu swojem wskazał na fakt istnienia Ligi od trzech lat. Jest to krótki okres czasu, lecz wysiłki, z jakiemi delegaci do swego celu dążą, są wielką gwarancyą sukcesów. Międzynarodowa wspólnota pracy, którą stworzono w Lidze, będzie działać dla dobra ludzkości. Na propozycyę Ludensa (Holandya) powołano komisyę dla zbadania mandatów. Na czele tej komisyi stanął Mensdorf (Austrya). Na tem odroczono obrady do godziny 4 popołudniu.

Rozdział mandatów

Obrady małej ententy w sprawie wysłania delegata do Rady Ligi odbywają się dalej. Rada Ligi składa się z ośmiu członków, tj. z czterech stałych i czterech wybieralnych. Z tych ostatnich jeden mandat ma Brazylia, która musi go zatrzymać jako jedyne państwo z kontynentu amerykańskiego, drugi mandat należy się Hiszpanii, jako państwu posiadającemu wpływ w krajach południowo amerykańskich, trzeci mandat przypada Chinom, Liga bowiem przyrzekła, że jeden mandat udzieli zastępcy rasy żółtej, czwarty mandat ma Belgia. Wobec takiego podziału mała ententa dąży do powiększenia liczby mandatów o jeden. Dotąd nie ustalono, kto z ramienia małej ententy otrzymałby mandat. Wymieniają Nincica lub Benesza.

Sprawy techniczne

Komisya techniczna Ligi dla spraw komunikacyjnych przyjęła projekt konwencyi międzynarodowej. Komisya proponuje rezolucyę, celem przeprowadzenia postanowień konferencyi genueńskiej i w Portorose w środkowej i wschodniej Europie. Komisya zaleca przyjęcie postanowień konferencyi barcelońskiej przez te państwa, które ich jeszcze nie przyjęły.

Studya nad gospodarczem położeniem Niemiec

„Neues Wien. Tgblt" donosi z Genewy: W kołach Ligi słychać, że sir Robert Cecil zamierza wnieść na Radę Ligi wniosek o zamianowanie komisyi śledczej złożonej z 5 członków, dla śledzenia gospodarczego położenia Niemiec. Francya będzie przeciwna temu wnioskowi, ponieważ Liga narodów niema prawa zajmować się sprawami reparacyjnemi.

Sprawy polskie przed Ligą narodów

Genewa. (PAT). Jedną ze spraw, któremi zajmie się obecnie Rada Ligi, jest sprawa mniejszości niemieckich w Polsce. Zadaniem Rady będzie przeprowadzenie dyskusyi nad wynikami narad, jakie przeprowadzono w porozumieniu z przedstawicielem Polski w kwestyi wydalenia kolonistów niemieckich. Na prośbę Rady Ligi rząd polski zgodził się na odroczenie terminu wydalania kolonistów do 1 grudnia rb. Zadaniem obecnej sesyi jest przedyskutowanie memoryału rządu polskiego w sprawie mniejszości niemieckiej i sz...egiem kwestyj prawnych.

Genewa. (PAT). Z powodu żądań Litwinów, wniesionych w sprawie wileńskiej przed zgromadzenie Ligi narodów, delegat polski Askenazy złożył umotywowaną notę, domagającą się usunięcia sprawy wileńskiej z obrad zgromadzenia.

Po decyzyi komisyi reparacyjnej

Rokowania belgijsko-niemieckie

Wiedeń. (PAT). „Neue freie Presse" donosi z Berlina, że obaj belgijscy członkowie komisyi reparacyjnej Delacroix i Bemelman przybędą we wtorek do Berlina i prawdopodobnie w środę rozpoczną rokowania z rządem niemieckim. Rokowania te potrwają kilka dni.

Wiedeń. (PAT). „Neue freie Presse" donosi z Londynu: Rząd angielski chce możliwie najprędzej odpowiedzieć na wczorajszą notę francuską. W najbliższym tygodniu zbada gabinet angielski kwestye poruszone w nocie francuskiej.

Uchwały Rady ministrów

Warszawa. (PAT) Rada ministrów na posiedzeniu dnia 4 bm. uchwaliła wniosek ministra spr. zagran. w sprawie zatwierdzenia uchwał powziętych przez delegacyę polsko-czechosłowacką dla Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, wniosek ministra spraw wojskowych w sprawie częściowej zmiany statutu ministerstwa spraw wojskowych. Na tem posiedzeniu Rada ministrów powzięła uchwałę, że w pierwszem półroczu roku szkolnego 1922/1923 **skarb państwa poniesie w całości opłatę wpisowego za dzieci niezamożnych funkcyonaryuszy państwowych i zawodowych oficerów i im równorzędnych,** uczęszczających do prywatnych szkół średnich ogólno kształcących i zawodowych.

Aresztowanie komunistów

Warszawa. (PAT). Jak donoszą dzienniki, związek młodzieży komunistycznej zamierzał w niedzielę obchodzić rocznicę powstania międzynarodówki komunistycznej. Obchód miał się odbyć w jednym kinoteatrze, przyczem program obchodu obejmował odczyt p. t. „Historya ruchu młodzieży robotniczej". W ostatniej chwili właściciel kinoteatru odmówił udzielenia sali, wobec czego obchod przeniesiono do sali związku żydowskich handlowców.

O godz. 11 wieczór, gdy obchód kończył się, wkroczyła policya polityczna, obsadzając wszystkie wejścia. Wkroczenie było tak niespodziane, że uczestnicy zebrania nie mieli czasu poniszczyć kompromitujących dowodów. Policya przytrzymała 108 osób, z których kilkudziesięciu wypuszczono, a resztę, przy których znaleziono kompromitujące papiery, oddano prokuratoryi.

Ukraińscy socyaliści wstrzymują się od wyborów

Lwów. (AW) „Zemia i Wola" podaje: Ukraińska socyalno-demokratyczna partya nie wahała się głównem posiedzeniu Rady wstrzymanie się proletaryatu od wyborów. Analogiczne stanowisko zajęła ukraińska partya komunistyczna.

—ooo—

Proces Fedaka

Lwów. (AW). Rozprawa przeciwko Fedakowi o zamach na Naczelnika państwa i wojewodę Grabowskiego została rozpisana na 18 września.

Klęski Greków

Wiedeń. (PAT). „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Konstantynopola: Turecki sztab generalny ogłasza, że wojska tureckie odniosły wielkie zwycięstwo pod Avio. Zdobyły one stanowiska greckie i obsadziły linię kolejową do Avio.

Wiedeń. (PAT). „Neue fr. Presse" donosi z Paryża: Tutejsza misya dyplomatyczna angorska ogłasza następujący komunikat: Bitwa, która rozpoczęła się dnia 26 z. m. na odcinku Afium Karahissar, trwała bez przerwy 5 dni i skończyła się **zupełną klęską armii greckiej.** Pod naciskiem naszych wojsk armia grecka rozdzieliła się na dwie części. Dywizye, które tworzyły grupę północną, zostały zupełnie zniesione. W nasze ręce wpadło wiele materyału wojennego i amunicyi. Zdobyliśmy 150 armat. Pościg trwa dalej.

Wiedeń. (PAT). „Neue fr. Presse" donosi z Londynu: Z Aten nadeszła wiadomość, że rząd grecki miał się rzekomo zwrócić do mocarstw o doprowadzenie najrychlej do zawieszenia broni.

Ateny. (AW). Komenda armii greckiej ma zamiar zupełnego wycofania się z Małej Azyi, aby uratować armię od całkowitej klęski. Minister wojny i minister spraw wewnętrznych powrócili ze Smyrny. Minister finansów oświadczył, że środki państwowe pozwalają jedynie na prowadzenie wojny jeszcze przez miesiąc.

Adana. (AW). Potwierdza się wiadomość, że Grecy cofnęli się o 130 km.

Przegląd gospodarczy

Spęd bydła w Krakowie. Na targi od 26 VIII do 1 – IX br. spędzono buhai 166, wołów 89, krów 398, jałówek 310, cieląt 579, kóz i baranów 115, nierogacizny 1304, razem 2961 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metr. żywej wagi: buhaje od 28 000—55.000 mk, woły od 35 000—63.300, krowy od 24 300 do 67.100, jałownik od 26.800—59.900, cielęta 45.000 do 90 000, nierogaciznę od 90.000—124.500 mk, bitej wagi: nierogaciznę od 120.000—180 000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcyę miejscową 2526 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 435 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było mniej 1527 sztuk bydła i 874 nierogacizny, zaś 77 cieląt i 77 baranów więcej czyli 2247 sztuk mniej.

—ooo—

Giełda zbożowa w Warszawie

Warszawa, 4/9. (PAT). Jęczmień 18.700, żyto 17.900, 18.100, 18 200, otręby żytnie 11.000, owies franko Warszawa 22 500, mąka żytnia 65% 33.000, jęczmień browarniany 18 500, pszenica 32.000.

—ooo—

Giełda krakowska z 4 września

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy i wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed	8200 —	8500·—	8200·—	8500·—	—·—
„ kanad.	8100·—	8300·—	8100·—	8300·—	—·—
Franki franc.	630·—	650·—	640·—	665·—	—·—
„ belgijs	610·—	635·—	610 —	635·—	—·—
„ szwajc	1550 —	1650·—	1550·—	1650·—	1610·—
Funty szterlin	36 000	38.000	36.000	38.000	37.200
Marki niemiec	5·25	6·—	5·25	6·—	5·75
Korony austr.	—·11	—·13	—·10	—·12	—·11¼
„ czesko-s.	260·—	270 —	265·—	275·—	268·—
„ węgiers.	4·25	4·75	4·25	4·75	4·50
„ duńskie	1800·—	1900 -	1800 —	1900·—	—·—
Lei rumuńskie	45·—	55·—	48·—	58·—	—·—
Liry włoskie	360·—	380·—	360·—	380·—	367·50
Floreny holen.	3200·—	3400·—	3200·—	3400·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	800—
Bank Małopolski.	700·—	750·—	
Ziemski Bank Kredyt. . .	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank komercyalny I—IV	425·—	475·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3500·—	—·—	
Bank Związ. spółek Zarob.	2000·—	2200·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	900·—	1000·—	900—925
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	175·—	225·—	
„Pharma" (B. Jawornicki)	3300·—	3500·—	3400—
„Polski Glob"	600·—	700·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	250·—	300·—	
Zieleniewski I—III em. „ex"	6800·—	7200·—	
Warsz. Parowozy I—II em.	1300·—	1500·—	1400—
H. Cegielski, Poznań I-VIII	3200·—	3500·—	3300—3400
„Potęga" Tow. huty żel.	28.000	31.000	
„Lennesz"	10.000 —	12.000 —	
„Trzebinia" I—IV em.	2000·—	2100·—	
„Pocisk"	825·—	925·—	
Automotor	1000·—	1200·—	
Portland-Cem. Szczakowa	28 000·—	30 000·—	
Górka	8000·—	8300·—	8200—
Siersza	12.000·—	13.000·—	12500—12000
Tepege I—IV	8000·—	8500·—	8300—8500
Polska Nafta	1900·—	2000·—	
Olkus	—·—	—·—	
Pezet	1200·—	1450·—	1200—1425
Tłuszcze Trzebinia	4400·—	4700·—	
„Krakus" I—V em.	2400·—	2600·—	2400—2500
Porcelana Ćmielów	3500·—	3700·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	5400·—	5700·—	5600—
Elektr. Siersza I—IV em	1350·—	1450.—	

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Milionówka trans. 1580. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 8400 8475 8325 sprzedaż 8345 kupno 8305, Dolary kanadyjskie trans. 8370, Franki francuskie trans. 652 650, Korony czeskie trans. 260, Marki niemieckie trans. 5'95.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0'36, Holandya 205, Nowy Jork 526, Londyn 22.50, Paryż 41, Medyolan 23'05, Praga 17'75, Budapeszt 24 i pół, Zagrzeb 1'35 i pół, Sofia 3, Warszawa 0'06 i pół, Wiedeń 0'00 i trzy czwarte, Austryacka korona stempl. 0'00 i siedem ósmych.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Posiedzenie centralnego zarządu wykonawczego związku robotników drzewnych w Krakowie odbędzie się w środę 6 września w sekretaryacie związku o 6 i pół wieczór. Ze względu na ważność spraw, wzywa się członków zarządu i komisyi o punktualne przybycie.

Kmiecik M. Jaroszewski B.

WALNE ZGROMADZENIE

Zakładów Zaopatrywania Zagłębia Naftowego
Stow. zarejestr. z ogr. por. w Krośnie

odbędzie się dnia 10 września 1922 r. o godz. 11 rano w Krośnie w domu własnym na Kleinówce

z następującym porządkiem dziennym:
1) Odczytanie protokółu poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2) Zmiana statutu.
3) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z działalności Z. Z. Z. N. za rok 1921.
4) Wniosek Komisyi Rewizyjnej o udzielenie absolutoryum ustępującemu Zarządowi.
5) Podział nadwyżki.
6) Plan działalności na przyszłość.
7) Wybory do Rady Nadzorczej i Zarządu
8) Wolne wnioski. 825

Pilch Władysław m. p. przew. Rady Nadz. *Klatka Antoni m. p.* przew. Zarządu.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).